

Ciało to najbliższy mi kawałek dzikiej przyrody

5 lutego 2024

Ciało należy do porządku ziemi, wody, powietrza i ognia. Ciało jest częścią dzikiej przyrody, jest komunijnie połączone z całym wszechświatem. Przejawia się w nim dziedzictwo całej sieci życia razem z tak zwaną materią nieożywioną oraz kosmiczne dziedzictwo, licząc aż od momentu Wielkiego Wybuchu.

Ciało bowiem składa się głównie z wody, czyli z atomów wodoru. Każdy z nich liczy sobie sporo ponad 13 mld lat, ponieważ wodór był pierwszym pierwiastkiem wyłaniającym się z Wielkiego Wybuchu. Inne pierwiastki, z których się składamy, takie jak węgiel czy wapń, przywędrowały do nas z kosmicznej przestrzeni naznaczonej rozlicznymi zderzeniami ciał niebieskich. Ciało z jego różnorodnymi funkcjami jest również dziedzicem całego procesu ewolucji, co oznacza, że zawiera mądrość wszystkich istniejących wcześniej form życia.

Czy ciało zatem należy do mnie? Czym jest to „ja”, które ciągle sobie uzurpuje, które zawłaszcza świętą przestrzeń natury i próbuje nią manipulować? Bo przecież to, co robimy swoim ciałom, jest dokładnie tym, co robimy dzikiej przyrodzie. Poprawiamy, upiększamy, zmieniamy, eksploatujemy, ujarzmiamy, kontrolujemy i konsekwentnie niszczymy. Czynimy ją nam poddaną i uważamy, że tak samo poddane nam mają być nasze ciała. Wymyślamy sobie coś i aby to zrealizować, rzucamy na kolana cały świat, w tym swoje ciała. I ciągle ulegamy złudzeniu, że robimy to komuś innemu, jakiemuś obcemu ciału, którego jesteśmy władcą.

A prawda jest taka, że nasze „ja”, nasza świadomość to zaledwie wypustka na wielkim firmamencie życia. Kto bowiem siłą własnej woli jest w stanie skłonić serce do pracy czy kontroluje proces trawienia i przyswajania cennych substancji?

Kto ma wpływ na swoje mitochondria, od których zależy nasze życie? Kto zabliznia swoje rany i potrafi mocą własnej decyzji zwalczyć patogeny? Przekonanie o własnej władzy i onnipotencji jest przejawem jakiegoś narcystycznego szaleństwa. Podobnie jak szaleństwem jest regulowanie rzek, rabunkowa gospodarka w lasach czy wypuszczanie trucizn do powietrza, którym oddychamy – w imię własnych zachcianek i widzimi się.

Moje-nie-moje-ciało należy do ziemi, powietrza, wody i ognia. Jest ciałem wszystkich istot, jakie kiedykolwiek żyły na tej planecie w przeszłości i jakie żyją teraz. To ciało nie należy do mnie, nie jest moją własnością, tak samo jak nie jest nią Ziemia. To jest opowieść, to jest pieśń, która stopniowo wyłania się z mrocznego czasu, w którym zapomnieliśmy, kim jesteśmy.

Wsluchuję się uważnie w ten głos, który ciągle powtarza, bym nie przeszkadzał życiu żyć, bym nie przeszkadzał sobie żyć. Już najwyższy czas dać odetchnąć sobie i światu.

Autorstwo: Ryszard Kulik

Źródło: DoPrawdy.info